

Łukasz Warzecha: Odpowiedź MKiDN

W piątek otrzymałem od rzecznika MKiDN odpowiedź na swoje pytania dotyczące dotacji dla pism

W piątek otrzymałem od rzecznika MKiDN odpowiedź na swoje pytania dotyczące dotacji dla pism. Przypominam je poniżej:

- Kto należy do komisji, rozpatrującej wnioski? W jakim trybie spotyka się ta grupa i czy dostępne są protokoły jej spotkań?
- Wnioski o dotacje są rozpatrywane w systemie punktowym. Jakie konkretnie kryteria składają się na potrzebne 80 punktów?
- Jaki jest procent w tej liczbie kryteriów czysto uznaniowych i w jaki sposób podejmuje się decyzje w ich sprawach?
- Ile punktów dostały poszczególne wymienione przeze mnie tytuły w poszczególnych kategoriach i jakie jest uzasadnienie dla każdej z nich w przypadku każdego z nich?
- Dla porównania - prosiłbym o wyjaśnienie tej samej kwestii dla następujących tytułów: „Krytyka Polityczna”, „Midrasz”, „Przegląd Polityczny”, „Res Publica Nowa”.
- Czy minister Bogdan Zdrojewski rozumie, że takie, a nie inne rozdzielenie dotacji MKiDN budzi - zapewne całkowicie bezzasadne - podejrzenia o czysto polityczne motywacje podjęcia decyzji i czy bierze pod uwagę konieczność przedstawienia obszerniejszych wyjaśnień w tej sprawie?

A oto odpowiedź p. Macieja Babczyńskiego:

Szanowny Panie,

Skład zespołu ekspertów oceniających wnioski zostanie ujawniony dopiero po zakończeniu całego programu. Stanie się to po rozpatrzeniu wniosków w ramach tzw. drugiego naboru lub po decyzji Ministra o rezygnacji z drugiego naboru z powodu braku dodatkowych środków.

Każdy z ekspertów przydziela indywidualnie ilość punktów, a następnie system komputerowy zlicza te punkty i generuje średnią ocenę. Arkusze ocen poszczególnych ekspertów są przechowywane w Instytucie Książki i dostępne jedynie służbom kontrolnym ministerstwa oraz NIK. Do publicznej wiadomości podawany jest końcowy wynik punktowy każdego z wniosków.

Kryteria, którymi winni kierować się eksperci zawarte są regulaminie programu dostępnym na stronie internetowej MKiDN. Eksperci oceniają wartość projektów i kierują się przy tym swoją najlepszą wiedzą i osobistą uczciwością.

Obecny system jest w nieporównywalnym stopniu bardziej zobiektywizowany od tych, które obowiązywały w latach poprzednich. Ranking wniosków powstaje po zliczeniu punktów przez system

komputerowy. Niska ocena choćby jednego z ekspertów ma ogromne znaczenie dla ostatecznej punktacji.

Minister nie może oceniać projektów artystycznych i kulturalnych poprzez ich klasyfikowanie polityczne. Teza postawiona przez Pana – „podejrzenia o czysto polityczne motywacje podjęcia decyzji” – jest nieprawdziwa. Właśnie nierespektowanie przez Ministra wyników prac ekspertów i przyznanie dotacji podmiotom, które powołują się na swoje polityczne afiliacje i które uzyskały mniej punktów niż inne podmioty, stanowiłoby działanie polityczne, sprzeczne z procedurami obowiązującymi przy przyznawaniu dotacji.

Program o którym Pan pisze nie ma na celu udzielania „dotacji dla pism społecznych i politycznych”. Celem programu Wydarzenia artystyczne priorytet 5 Czasopisma jest: wydawanie ogólnopolskich czasopism kulturalnych.

Minister Kultury nie weryfikował list czasopism, zgodnie z obietnicą zwiększył natomiast budżet programu o ok. 500 000 dzięki czemu dofinansowanie otrzymało 10 wniosków znajdujących się wcześniej tuż pod progiem:

"Wyspa-Kwartalnik Literacki"

Kwartalnik "Świat Ciszy"

Kwartalnik "Pressje"

Miesięcznik społeczno-kulturalny "ŚLĄSK"

Magazyn Ha!art i portal literacki Ha!art

Czasopismo „Krytyka Architektury”

Czasopismo "Borussia. Kultura. Historia. Literatura"

Kwartalnik „FRONDA” w formie papierowej i elektronicznej.

Magazyn „Notes na 6 tygodni"

Kwartalnik „Fraza”

Czasopismo „artPAPIER”

Minimum uprawniające do otrzymania dotacji wynosi 77,5 punktów.

Jak łatwo zauważyć, nie są to odpowiedzi na postawione przez mnie pytania, ale opis procedury oceniania wniosków z założeniem, iż mamy do czynienia ze światem idealnym, w którym eksperci nie mają swoich

sympatii, poglądów, nie wsłuchują się w głos szefa oraz istnieją jedynie obiektywne kryteria oceny. A wiadomo, że takie w znacznej części nie są.

Powtarzam: system przyznawania dotacji jest patologiczny i wadliwy. Albo należy zlikwidować go całkowicie, albo gruntownie zmienić. O tym niestety w odpowiedzi rzeczownika nie ma ani słowa.

Łukasz Warzecha